

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu w Wydziale VIII Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Piłat – Bredow

Protokolant: p.o. stażysty Jakub Grypczyński

przy udziale Prokuratora: Anny Idziniak

po rozpoznaniu w dniach 14 lipca i 15 października 2015 roku

sprawy przeciwko M. S. (1)

s. J. i M. z domu W., ur. (...) w O.

oskarżonemu o to, że:

I. w nocy 23 marca 2015 r. w M. stosując przemoc wobec E. N. w postaci przyciskania całym ciężarem ciała, zakrywaniu twarzy kapturem oraz używaniu słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, odprowadził wymienioną do obcowania płciowego poprzez włożenie palców do jej pochwy, a także dotykał jej piersi oraz okolic krocza,

tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

II. w dniu 22 grudnia 2014 r. w S., w celu uzyskania pożyczki w kwocie 2.700 zł, przedłożył w O. (...) nierzetelne pisemne oświadczenie co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, dotyczących zatrudnienia i wysokości dochodów, na szkodę Spółdzielczej Kasa Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. O. w S.,

tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k.

1. Oskarżonego M. S. (1) uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w pkt. I popełnionego w sposób w nim opisany, tj. przestępstwa z art. 197 § 1 i za to na podstawie art. 197§1 kk wymierza mu karę 2 (dwa) lata pozbawienia wolności

2. Oskarżonego M. S. (1) uznaje za winnego czynu zarzuconego mu w pkt. II popełnionego w sposób w nim opisany, z tym uzupełnieniem ,że nierzetelne oświadczenie przedłożył, aby wprowadzić bank w błąd, że jest zatrudniony i doprowadzić bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie pożyczki, lecz zamierzonego celu nie osiągnął na skutek weryfikacji oświadczenia przez pracownika banku tj. przestępstwa z art. 297 § 1 kk i z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw.z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw.z art. 286§1 kk w zw.z art. 11§3 kk wymierza mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności

3. Na podstawie art. 85§1i §2 kk i art. 86§1 kk łączy wymierzone oskarżonemu w pkt1 i 2 kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności

4. Na podstawie art. 63§1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zalicza mu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20.04.2015r. g. 19.00 do dnia 14.07.2015r. g. 16.55

5. Na podstawie art. 39 pkt 2 kk i art. 41a§1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 (pięćdziesiąt) metrów i zakaz kontaktowania się z nią na okres 3 (trzech) lat.

6. Na podstawie §2 ust.1-3, §14 ust. 1 pkt 2 i ust.2 pkt. 3, §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. J. B. kwotę 1062,70 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu.

7. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierza mu opłaty.

Anna Piłat- Bredow

UZASADNIENIE

W sprawie M. S. (1), Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 grudnia 2014r. oskarżony M. S. (1) opuścił zakład poprawczy, w którym przebywał przez kilka lat - jako nieletni miał wiele postępowań o czyny karalne m.in. o posiadanie środków odurzających, kradzieże, groźby karalne.

Z uwagi na to, że potrzebował pieniędzy, w dniu 22 grudnia 2014r. udał się w S. do Oddziału Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S., gdzie złożył wniosek o przyznanie pożyczki w kwocie 2.700 zł. Do wniosku oskarżony załączył oświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie, z którego wynikało, iż od dnia 10 grudnia 2012r. pracuje na podstawie umowy o pracę na stanowisku pracownika fizycznego w (...) sp. z o.o. w B., a jego wynagrodzenie wynosi 1.587 zł. W rzeczywistości oskarżony nigdzie nie pracował. W firmie tej w okresie od 1 kwietnia 2008r. do 29 października 2010r. na stanowisku pracownika produkcji zatrudniony był w przeszłości brat oskarżonego, B. S., dlatego oskarżony znał dane pracodawcy i podał jako kwotę zarobków zbliżoną kwotę do tej, jaką otrzymywał jego brat. Wniosek został przesłany do centrali i w trakcie weryfikacji telefonicznej pracownica (...) sp. z o.o. podała, że oskarżony nigdy nie był pracownikiem firmy. Wniosek oskarżonego został odrzucony, a pieniądze nie zostały mu wypłacone.

W dniu 23 marca 2015r. pokrzywdzona E. N., wracając z pracy, jechała autobusem z os. (...) w P. do M.. Tym samym autobusem jechał również oskarżony M. S. (1), który zauważył pokrzywdzoną w autobusie i stwierdził, że podoba mu się ona, obserwował ją. Oskarżony spożywał wcześniej alkohol. O godzinie 23:40 wyżej wymieniona wysiadła na przystanku Rynek w M. i udała się w stronę ulicy (...), gdzie skręciła w ulicę (...) i poszła dalej polną dróżką. Oskarżony szedł za pokrzywdzoną- nie mieszkał w tej okolicy, jednak pokrzywdzona nie była tego świadoma. Kiedy pokrzywdzona przechodziła obok mostka, oskarżony podjął decyzję, że ją zaatakuje. W pewnym momencie pokrzywdzona odwróciła się lekko do tyłu i z uwagi na to, że początek dróżki umiejscowiony jest na skarpie, zsunęła się ze skarpy. Oskarżony, wykorzystując moment, rzucił się na pokrzywdzoną i usiadł na pokrzywdzonej okrakiem. Powiedział pokrzywdzonej, że mu się podoba, zwracając się do niej w wulgarny sposób „(...)” i oznajmił, że chce ją podotykać. Pokrzywdzona krzyczała cały czas „pomocy”, w związku z czym oskarżony zasłonił jej twarz kapturem jej kurtki. Mężczyzna podniósł sweter pokrzywdzonej oraz przesunął do góry biustonosz i zaczął dotykać jej piersi, ciągle na niej leżąc. Oskarżony rozpiął sobie rozporek i leżąc na pokrzywdzonej wykonywał ruchy naśladujące stosunek. Oskarżonemu udało się zsunąć spodnie pokrzywdzonej oraz jej matki. Pokrzywdzona cały czas próbowała się uwolnić, jednak oskarżony miał nad nią przewagę fizyczną i przyciskał ją całym ciężarem ciała, dlatego jej działania były bezskuteczne, chociaż kręcąc się uniemożliwiała oskarżonemu jego działania seksualne, jednak za chwile znowu udawało mu się dotykać ją w intymnych miejscach. Pokrzywdzona chciała również znaleźć jakiś kamień, aby rzucić nim w oskarżonego, ale w okolicy był tylko piasek, więc pokrzywdzona rzuciła w oskarżonego tylko tym, co miała pod ręką. Pokrzywdzona miała problemy oddychaniem, bo kaptur, który narzucił jej na głowę oskarżony przeszkadzał jej, gdy powiedziała oskarżonemu, że się dusi on zdjął jej kaptur i wtedy mogła go zobaczyć. Oskarżony mówił pokrzywdzonej, że podoba mu się jej wojowniczość, w trakcie aktu wyzwał ją też wulgarnie "(...)" i dotykał jej piersi i krocza, a także wkładał jej palce do pochwy, osiągając z tego przyjemność seksualną. Wkładanie palców do pochwy pokrzywdzona odczuwała jako wyjątkowo nieprzyjemne i powiedziała oskarżonemu, że boli ją to. Oskarżony odczuwał przyjemność seksualną

z samego dotykania pokrzywdzonej po narządach płciowych i piersiach i od pocierania się o jej ciało naśladując stosunek, nie próbował więc odbyć z nią pełnego stosunku, nie próbował zdjąć sobie spodni, wystarczyło mu wyjęcie członka. Nie wie czy podczas gwałtu na pokrzywdzonej, doszło u niego do wytrysku.

W pewnym momencie pokrzywdzona powiedziała do oskarżonego, że mieszka w pobliżu i że czekają na nią jej rodzice, którzy spodziewają się jej o północy, gdy oskarżony to usłyszał, wstał wówczas z pokrzywdzonej i odszedł. Pokrzywdzona naciągnęła na siebie spodnie, poprawiła kurtkę i udała się do domu. Kiedy przyszła do domu, jej rodzice zwrócili uwagę na jej wygląd, a ona powiedziała im, co się stało. Pokrzywdzona poprosiła rodziców, aby zadzwonili na policję. Ojciec pokrzywdzonej zadzwonił na numer 112, a następnie na komisariat policji w M..

Następnego dnia po zdarzeniu matka oskarżonego – M. S. (2), zauważyła, że oskarżonego coś martwi i zapytała, co się stało. Oskarżony powiedział wówczas, że zrobił coś złego, „chyba zgwałcił dziewczynę” i opowiedział o przebiegu zdarzenia. Matka oskarżonego była zdzwiona tym, co usłyszała i nie wiedziała, czy syn mówi prawdę, ponieważ czasami zdarzało się, że oskarżony wymyślał różne historie. Wieczorem M. S. (2) zadzwoniła na policję zapytać, czy doszło do takiego zdarzenia. Policjant poinformował ją, że rzeczywiście mają takie zgłoszenia i żeby przyszła na komisariat. M. S. (2) nie powiedziała synowi, że dzwoniła na Policję.

Oskarżony po rozmowie z matką wyjechał "w Polskę" ,jak to wcześniej wielokrotnie robił, gdyż taki miał sposób życia, że jeździł po Polsce pociągami i w różnych miastach spożywał alkohol z przygodnie poznanymi ludźmi, najczęściej bezdomnymi. Gdy dzwonił do domu, matka powiedziała mu ,ze szuka go Policja, mimo to 20.04.2015r. wrócił do domu i po powrocie, za namową matki poszedł na komisariat, gdzie został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany.

Na spodniach pokrzywdzonej, w które była ubrana podczas gwałtu, ujawniona została krew M. S. (1).

Oskarżony M. S. (1) urodził się w dniu (...) w O. W., jest synem J. i M. z d. W.. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe – ślusarz. Utrzymuje się częściowo z renty w wysokości 620 zł, a częściowo jest na utrzymaniu matki. Nie posiada żadnego majątku. Jako dziecko dwukrotnie był hospitalizowany na oddziale psychiatrycznym.

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2008r., sygn. akt IV RNpw 327/08 sędzia rodzinny w Wydziale IV Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu postanowił zarządzić umieszczenie M. S. (1) w schronisku dla nieletnich na okres od dnia 27 sierpnia 2008r. do dnia 2 listopada 2008r., a do czasu umieszczenia w schronisku, zarządził umieszczenie nieletniego w policyjnej izbie dziecka. Podstawą postanowienia było stwierdzenie, iż oskarżony dopuścił się szeregu czynów karalnych, w tym z art. 288 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k., art. 216 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 119 § 1 k.w., art. 278 § 1 k.k., art. 282 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. i art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyrokiem z dnia 19 maja 2009r., sygn. akt IV RNk 5/08, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu na podstawie art. 6 pkt 10 u.p.n. orzekł wobec nieletniego M. S. (1) umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym. W dniu 19 grudnia 2014r. oskarżony opuścił zakład poprawczy.

W opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 29 maja 2015r. biegli psychiatrzy i biegła psycholog nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej, ale rozpoznali sprawność intelektualną na poziomie upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego oraz organiczne zaburzenia osobowości. Sprawność umysłowa oskarżonego kształtuje się na poziomie dolnej granicy upośledzenia umysłowego lekkiego stopnia. Wyniki przeprowadzonych testów psychoorganicznych wskazują na zmiany w obrębie (...). Zdaniem biegłych oskarżony bardzo powierzchownie zna powszechnie obowiązujący system norm społeczno-prawnych, niski jest też poziom jego uwewnętrznienia, w efekcie nie stanowi dla badanego stabilnego regulatora zachowania. Biegli stwierdzili, iż tempore criminis poczytalność oskarżonego nie była zniesiona ani ograniczona w stopniu znacznym. W zachowaniu oskarżonego biegli nie znaleźli żadnych objawów psychopatologicznych. Czyny przestępcze, do których oskarżony przyznał się, są zgodne z rozpoznawanymi nieprawidłowościami osobowościowymi.

W opinii sądowo-seksuologicznej z dnia 8 czerwca 2015r. biegła psychiatra seksuolog stwierdziła u oskarżonego orientację heteroseksualną i nie rozpoznała zaburzeń preferencji seksualnych, choroby psychicznej, ani zakłócenia

innych czynności psychicznych mogących być związanych z zaspokajaniem popędów. Zdaniem biegłej oskarżony tempore criminis nie miał zakłóconej zdolności do opanowania swoich popędów, a sposób zachowania badanego po przeprowadzonym badaniu obecnie nie wskazuje na trwałe zakłócenia czynności psychicznych związanych z zaspokojeniem popędu. W opinii biegłej wobec oskarżonego nie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni ponownie czyn zabroniony, jednak musi on pozostać pod kontrolą seksuologa i psychiatry.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. w przeważającej części wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) - k. 32-34, 38-39, 101-102, 192-193

2. w całości zeznań świadków:

• **E. N. (wraz z nagraniem- k. 29)–k. 26-28, w zw. z k. 195, k. 23-24 w zw. z k. 242**

• M. S. (2) – k. 48, 240-241

• E. F. – k. 71 w zw. z k. 195

• S. S. – k. 95-96, 194

3. opinii:

• z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań biologicznych – k. 51-54 z materiałem pogładowym – k. 108-117

• sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego – k. 58-62

• sądowo-seksuologicznej dotyczącej oskarżonego – k. 63-66

4. zgromadzonych dokumentów:

• protokołu oględzin – k. 2-3, 7-8

• zawiadomienia o przestępstwie k. 5-6

• **dokumentacji medycznej pokrzywdzonej – k. 17-18**

• protokołu zatrzymania osoby – k. 22

• protokołu okazania głosu – k. 23-24

• karty karnej oskarżonego – k. 55

• oświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie – k. 73 (k. 90)

• pisma z ZUS z dnia 8 stycznia 2015r. – k. 76

• wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu – k. 82-89

• pisma (...) - k. 100

• pism oskarżonego k. 150, 159

• postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2015r. – k. 229

• **postanowienia o umieszczeniu w schronisku dla nieletnich – k. 230-233**

Oskarżony M. S. (1) przy okazji pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym dotyczącego przestępstwa na szkodę E. N. przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale stwierdził, że „nic z tego nie pamięta”. Wyjaśnił, że szedł za tą dziewczyną i „dalej nie wie jak to się stało” oraz nie wie, dlaczego za nią szedł. Stwierdził, że „coś mu strzeliło do głowy”. Pamiętał, że dotykał pokrzywdzoną, ale nie pamiętał w jaki sposób i w jakie miejsca. Podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony opisał zdarzenie dosyć szczegółowo, a jego relacja była w przeważającej części zgodna z relacją pokrzywdzonej. Przed Sądem oskarżony również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odnośnie czynu dotyczącego zaciągnięcia pożyczki w (...) oskarżony od początku przyznawał się do jego popełnienia i podał, że potrzebował pieniędzy na życie i dlatego poszedł do (...) - u po pożyczkę. Wyjaśnił, że pamiętał dane firmy, którą podał, ponieważ pracował tam jego brat B. S..

Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przyznania się do zarzucanych mu czynów Sąd uznał w całości za wiarygodne, bowiem były one szczegółowe i spójne wewnętrznie. Wyjaśnienia dotyczące czynu na szkodę E. N. znalazły potwierdzenie w jej zeznaniach - oboje podali podobny przebieg zdarzenia, a wyjaśnienia dotyczące przestępstwa na szkodę Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. O. w S. znalazły potwierdzenie w zeznaniach E. F. i S. S. oraz zgromadzonych dokumentach. Sąd zwrócił uwagę, iż składając wyjaśnienia na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony stwierdził, że ściągnął z siebie spodnie, podczas gdy pokrzywdzona podała, że oskarżony nie rozebrał się, jednak sprzeczność ta została usunięta przez oskarżonego, który składając wyjaśnienia przed Sądem, wskazał, że nie zdjął swoich spodni, a jedynie rozpiął rozporek.

Nie dał wiary oskarżonemu, tylko w tej kwestii, że dopiero koło mostku wpadł na pomysł zaatakowania jej - należy wskazać, że przecież pokrzywdzona „spodobała mu się już w autobusie, poszedł za nią po wyjściu z autobusu, zamiast skierować się w kierunku swego domu i zaatakował gdy nie było żadnych świadków w ustronnym miejscu, tak więc w ocenie Sądu co najmniej w autobusie, gdy obserwował pokrzywdzoną musiał u niego powstać przestępny zamiar. Niewiarygodne jest nadto, to, że zaprzestał dalszego gwałcenia, bo nagle stwierdził do siebie w myślach „co ja robię” - zdaniem Sądu M. S. (1) w pewnym momencie uwolnił pokrzywdzoną, gdyż przestraszył się, że za chwilę mogą przyjść rodzice dziewczyny, bo powiedziała mu, że na nią czekają i mieszkają nieopodal.

Zeznania pokrzywdzonej E. N. Sąd uznał w pełnym zakresie za wiarygodne, ponieważ były one spójne, logiczne i wyważone. Sąd nie dopatrzył się w zeznaniach pokrzywdzonej jakiegokolwiek ubarwienia zdarzeń, a jej relacja korelowała z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi podczas drugiego z przesłuchań. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę, iż świadek nie znała oskarżonego, a więc brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby miała ona powody do zeznawania fałszywie na jego niekorzyść. Pokrzywdzona rozpoznała głos oskarżonego na przedstawionym jej nagraniu jego głosu (k. 23-24), co także potwierdza wiarygodność jej zeznań.

Na przymiot wiarygodności zasłużyły również w pełni zeznania matki oskarżonego - M. S. (2), ponieważ były spójne wewnętrznie i konsekwentne w toku postępowania, a nadto jej relacja co do przebiegu zdarzenia korelowała z zeznaniami pokrzywdzonej E. N. oraz z wyjaśnieniami oskarżonego. Nie widział też żadnych podstaw, by kwestionować jej zeznania na temat zachowania syna po czynie oraz tego, że to ona poinformowała organy ścigania o sprawcy, z czego wynika, że jest osobą prawdopodobną i współpracującą z organami ścigania, skoro nie wahała się poinformować o czynie swego syna.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka E. F., bowiem znalazły one potwierdzenie w dokumentach w postaci oświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie oraz wniosku o przyznanie pożyczki/kredytu, a także w wyjaśnieniach oskarżonego.

Świadek S. S. jest zatrudniona w firmie (...) sp. z o.o. na stanowisku dyrektora personalnego i podała, że w spółce zatrudniony był B. S. - brat oskarżonego. Zeznania świadka Sąd uznał w całości za wiarygodne, bowiem brak było podstaw do ich podważenia, a nadto zeznania świadka znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego.

Za w pełni przydatne Sąd uznał sporządzone w postępowaniu przygotowawczym opinie biegłych: opinię z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań biologicznych oraz opinię sądowo-psychiatryczną i opinię sądowo-seksuologiczną dotyczące oskarżonego. Wszystkie opinie sporządzone zostały w sposób fachowy i rzetelny, przez osoby dysponujące specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, a zawarte w nich wywody są jasne, pełne i nie zawierają błędów logicznych. Wartości dowodowej wymienionych opinii nie zakwestionowała żadna ze stron- nie wnosząc nawet o przesłuchanie któregośkolwiek z biegłych na rozprawie, a i Sąd z urzędu nie miał żadnych zastrzeżeń do treści opinii.

Nadto Sąd w całości uznał za przydatne w całości dokumenty zgromadzone w toku całego postępowania w niniejszej sprawie. Ich autentyczność oraz wartość dowodowa nie budziły bowiem wątpliwości Sądu, gdyż zostały one sporządzone przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji oraz w przepisanej prawem formie, a także strony ich treści i autentyczności nie kwestionowały.

Sąd zważył, co następuje:

M. S. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy 23 marca 2015r. w M. stosując przemoc wobec E. N. w postaci przyciskania całym ciężarem ciała, zakrywaniu twarzy kapturem oraz używaniu słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, doprowadził wymienioną do obcowania płciowego poprzez włożenie palców do jej pochwy, a także dotykał jej piersi oraz okolic krocza, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k.

II. w dniu 22 grudnia 2014r. w S., w celu uzyskania pożyczki w kwocie 2.700 zł, przedłożył w O. (...) nierzetelne pisemne oświadczenie co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, dotyczących zatrudnienia i wysokości dochodów, na szkodę Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. O. w S., tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. popełnia ten, kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego. Przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest wolność seksualna rozumiana jako wolność od przymusu w sferze czynności seksualnych, od bycia zmuszonym do określonego działania, zaniechania albo do znoszenia określonego zachowania sprawcy. Jest to przestępstwo powszechne – jego sprawcą może być każdy człowiek.

Czynność sprawcza określona w omawianym przepisie polega na doprowadzeniu ofiary do obcowania płciowego. W przepisie art. 197 § 2 k.k. opisane zostało przestępstwo polegające na tym, że sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności. W wyroku z dnia 24 czerwca 2008r., sygn. akt III KK 47/08 Sąd Najwyższy stwierdził, iż «penetracja narządów płciowych przekracza granice „innej czynności seksualnej”, naruszając w wyższym stopniu wolność człowieka, niż odpowiadające temu pojęciu dotykanie tych narządów». Z kolei w wyroku z dnia 9 listopada 2006r., sygn. akt II AKa 323/06 Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż «pojęcie obcowania płciowego w ujęciu art. 197 § 1 k.k. jest szersze od pojęcia spółkowania, nie będąc z nim tożsame, a zatem w jego zakres wchodzi też takie kontakty o charakterze seksualnym, które zmierzają do zaspokojenia popędu płciowego, są zbliżone do spółkowania, stanowiąc w konkretnym wypadku jego surogat i naruszając wolność pokrzywdzonego w stopniu wyższym niż inne „czynności seksualne”, przy czym warunkiem przyjęcia tego jest bezpośredni kontakt narządów płciowych przynajmniej jednej osoby (sprawcy lub ofiary) z narządami drugiego, niekoniecznie płciowymi. Zatem w sytuacji, w której sprawcy chcąc zaspokoić swój popęd płciowy wkładają ręce do narządów rodnych kobiety, penetrując je, a nie dotykają jedynie zewnętrznie tego narządu, realizują znamię „obcowania płciowego” w rozumieniu przepisu art. 197 § 1 k.k., a nie „innej czynności seksualnej”, o jakiej mowa w § 2 tegoż artykułu.». Pogląd ten podzielił również Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011r., sygn. akt II AKa 154/11. W wyroku z dnia 16 listopada 2006r., sygn. akt II AKa 328/06 Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił, iż «elementem „obcowania płciowego” nie musi być immissio penis.» S. to znajduje również poparcie w doktrynie (M. Filar, M. Berent, Komentarz do art. 197 Kodeksu karnego, 2014, Lex).

Dla bytu zgwałcenia, we wszystkich jego odmianach, niezbędny jest szczególny sposób działania sprawcy. Karygodne jest bowiem nie tyle samo dążenie do stosunku cielesnego, co sposób realizacji naturalnego każdemu człowiekowi popędu płciowego. Te karygodne sposoby realizacji popędu seksualnego to przemoc, groźba bezprawna i podstęp.

Poprzez przemoc należy rozumieć oddziaływanie środkami fizycznymi nakierowane na przełamanie lub uniemożliwienie oporu ofiary i mające na celu niedopuszczenie do swobodnej realizacji woli ofiary albo nastawienie jej procesów motywacyjnych w kierunku zachowania pożądanego przez sprawcę. Zastosowane przez sprawcę środki muszą być jednak obiektywnie zdadne do wywołania stanu przymusu, przy czym przedmiotem oddziaływania sprawcy może być zarówno ciało ofiary, jak i osoba trzecia lub nawet rzecz, o ile tylko rozmiar dolegliwości uzasadnia przyjęcie, że ofiara znalazła się w stanie przymusu.

Zgwałcenie jest przestępstwem materialnym – jego skutkiem jest doprowadzenie ofiary do obcowania płciowego, polegające na wywołaniu takiego stanu rzeczy, gdy istotnie sprawca podjął już akt spółkowania lub jego ekwiwalent (wyrok SN z 5 grudnia 1983 r., Rw 964/83, OSNKW 1984, nr 7-8, poz. 76). Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa zgwałcenia jest ciało ofiary, a podmiotem oddziaływania ofiara jako osoba ludzka. Zgwałcenie może być popełnione wyłącznie umyślnie z zamiarem bezpośrednim – sprawca działa w celu doprowadzenia ofiary do niedobrowolnego aktu seksualnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że swoim zachowaniem M. S. (1) niewątpliwie wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 kk. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu, że oskarżony w nocy 23 marca 2015r. w M. stosując przemoc wobec E. N. w postaci przyciskania całym ciężarem ciała, zakrywaniu twarzy kapturem oraz używaniu słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, doprowadził wymienioną do obcowania płciowego poprzez włożenie palców do jej pochwy, a także dotykał jej piersi oraz okolic krocza. Fakt ten znajduje potwierdzenie zarówno w zeznaniach pokrzywdzonej jak i w wyjaśnieniach oskarżonego. Pokrzywdzona nie знаła oskarżonego i nie godziła się na to, co oskarżony z nią robił. Aby doprowadzić pokrzywdzoną do obcowania płciowego oskarżony stosował przemoc, przyciskając pokrzywdzoną swoim ciężarem ciała i zakrywając jej twarz kapturem. Pokrzywdzona wrywała się oskarżonemu, wołała o pomoc i wyrażała swój sprzeciw wobec czynności oskarżonego, a więc oskarżony niewątpliwie miał świadomość tego, iż nie wyraża ona zgody na żadnego rodzaju akt seksualny. Co prawda oskarżony nie odbył z pokrzywdzoną klasycznego stosunku płciowego, jednak chcąc zaspokoić swój popęd płciowy wkładał jej do pochwy palce. Oskarżony nie poprzestał na dotykaniu zewnętrznie narządów płciowych pokrzywdzonej, ale posunął się dalej, naruszając w wyższym stopniu jej wolność i przekraczając w ten sposób granice „innej czynności seksualnej”. Taka interpretacja czynności oskarżonego znajduje potwierdzenie w przytoczonym wyżej orzecznictwie. Wątpliwości nie budzi również fakt, iż oskarżony dopuścił się wyżej opisanego czynu w sposób umyślny, w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony chciał obcowania z pokrzywdzoną i działał w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej. Jak sam wyjaśnił, z obcowania z pokrzywdzoną chciał mieć przyjemność seksualną i ją miał, a włożenie palca do pochwy pokrzywdzonej podnieciło go (k. 38).

Oskarżony jest zdolny do przypisania mu winy. Co prawda jest on osobą upośledzoną, ale jedynie w stopniu lekkim i, jak wynika z opinii biegłych, jego poczytalność w momencie dopuszczenia się wyżej opisanego czynu nie była zniesiona, ani ograniczona w stopniu znacznym. Oskarżony wiedział, iż jego zachowanie stanowi czyn zabroniony, ale mimo to nie zawahał się przed jego popełnieniem.

Zgodnie z art. 297 § 1 k.k., odpowiedzialności karnej podlega ten, kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Przedmiotem ochrony przestępstwa stypizowanego w art. 297 § 1 k.k. jest zabezpieczenie prawidłowości i rzetelności w zakresie przyznawania i

wykorzystywania m.in. pożyczek pieniężnych. Jest to przestępstwo formalne - z abstrakcyjnego zagrożenia a zachowanie sprawcy może polegać na przedłożeniu podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę lub nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania określonego w tym przepisie wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Dla odpowiedzialności sprawcy bez znaczenia jest to, czy osobiście dokonał podrobienia lub przerobienia dokumentu, czy też jedynie wykorzystuje dokument sfalszowany przez inną osobę. Warunkiem odpowiedzialności jest z kolei działanie sprawcy w zamiarze bezpośrednim – w celu uzyskania dla siebie lub dla kogoś innego jednego z wymienionych w przepisie wsparć finansowych.

Przestępstwo oszustwa opisane w art. 286 § 1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zachowanie się sprawcy może polegać na: wprowadzeniu w błąd innej osoby poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej rzeczywistości, która jest w istocie inna niż przedstawia sprawca (oszustwo czynne), wyzyskaniu błędu innej osoby, tj. jej subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie inna, o czym sprawca wie lub też wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (oszustwo bierne). Kodeks karny nie określa sposobów ani formy wprowadzenia w błąd innej osoby, może to być osiągnięte przez sprawcę słowami, pismem, gestem, przedłożeniem stwierdzających nieprawdę lub fałszywych dokumentów itp. Wprowadzenie w błąd musi poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem, dlatego też znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd lub wyzyskaniem błędu, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Omawiane przestępstwo może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Sprawca przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. musi mieć wyobrażenie pożądanej przez niego korzyści majątkowej i to właśnie poprzez wprowadzenie w błąd bądź wyzyskanie błędu innej osoby. Ustawa wymaga tu bowiem aby zachowanie sprawcy czynu ukierunkowane było na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej (może być to korzyść dla samego siebie, ale i dla innej osoby – art.115 § 4 k.k.). Ważny jest tu zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy zmierzającego do zrealizowania tego celu. Elementy podmiotowe sprawcy muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest mienie, to znaczy wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne oraz ogół majątkowych praw podmiotowych. Przestępstwo to jest przestępstwem powszechnym, może być zatem popełnione przez każdy podmiot, zdatny do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż czyn oskarżonego, którego dopuścił się w dniu 22 grudnia 2014r. w S., wypełnił znamiona przestępstw opisanych zarówno w art. 297 § 1 k.k. jak i w art. 286 § 1 k.k., a więc w przedmiotowej sytuacji ma miejsce kumulatywny zbiegu przepisów opisany w art. 11 § 2 k.k., do którego dochodzi w przypadku, gdy czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej. Wówczas sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Jak bezspornie wynika z materiału dowodowego, w czasie złożenia wniosku o udzielenie pożyczki, oskarżony nie był nigdzie zatrudniony i nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę, ale mimo to przedłożył w O. (...) pisemne oświadczenie o swoim zatrudnieniu i wysokości dochodów. Takie działanie stanowiło wprowadzenie w błąd pożyczkodawcy. Celem działania oskarżonego było uzyskanie od pożyczkodawcy pieniędzy, a więc tym samym doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jednocześnie okoliczności, co do których oskarżony przedstawił nierzetelne oświadczenie miały istotne znaczenia dla uzyskania wsparcia finansowego, bowiem w przypadku gdyby oskarżony podał pożyczkodawcy prawdę odnośnie swojej sytuacji finansowej z pewnością spotkałby się z odmową udzielenia mu pożyczki. Ostatecznie oskarżonemu nie udało się uzyskać pożyczki, ponieważ pracownik Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. O. w S. ustalił, iż oskarżony nie jest w rzeczywistości zatrudniony we wskazanym w oświadczeniu miejscu. Tym samym oskarżonemu nie udało się doprowadzić pożyczkodawcy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 stycznia 2006r., sygn. akt III KK 198/o, „niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być powstanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz np. już sam fakt przyznania takiego kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty

wypłaconych środków i nie uzyskania odsetek”. T.. Sąd podziela wyżej przytoczony pogląd i także uważa, że w sytuacji przedłożenia poświadczających nieprawdę dokumentów, które mają stanowić zabezpieczenie spłaty kredytu (takim dokumentem w niniejszej sprawie było właśnie oświadczenie o zatrudnieniu i dochodzie M. S. (1)) już od razu wprowadza się bank w błąd co do zabezpieczenia spłaty kredytu, a przez to - do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Bez względu więc na to, czy osoba, która przedłożyła dokument opisany w art. 297 § 1 k.k. miała zamiar spłacać pożyczkę i czy czyniła to, czy nie, wyczerpuje ona swoim zachowaniem także znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe Sąd uzupełnił opis czynu przypisanego oskarżonemu wskazując, iż nierzetelne oświadczenie przedłożył, aby wprowadzić pożyczkodawcę w błąd, że jest zatrudniony i doprowadzić pożyczkodawcę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez udzielenie pożyczki, lecz zamierzonego celu nie osiągnął na skutek weryfikacji oświadczenia przez pracownika banku, tj. przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Rozważając kwestię wymiaru kary, właściwej dla oskarżonego za wyżej opisane przestępstwa Sąd, kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 k.k. i art. 115 § 2 k.k., brał pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Fundamentalną zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary jest dyrektywa winy. Stopień winy wyznacza górną granicę dolegliwości związanej z wymiarem kary. Zgodnie z poglądem doktryny, elementami wpływającymi na stopień winy są właściwości sprawcy m.in. stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego sprawcy, jego doświadczenie i wiek. Sąd nie miał wątpliwości, że - mimo młodego wieku oskarżonego - miał on świadomość bezprawności swojego postępowania.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k. – podmiotowe i przedmiotowe, związane z czynem sprawcy. Sąd uwzględnił przy tym zarówno okoliczności obciążające jak i wpływające łagodząco na odpowiedzialność oskarżonego.

Jako okoliczności zaostrzająco wpływające na wymiar kary Sąd rozważył następujące okoliczności:

- wysoką społeczną szkodliwość czynu jakim jest zgwałcenie, a przede wszystkim skutki dla pokrzywdzonej w sferze psychicznej - czyn oskarżonego niewątpliwie pozostanie w pamięci pokrzywdzonej na zawsze i może negatywnie rzutować na jej życie, poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości, czy zaufanie do innych ludzi,
- to, że oskarżony w chwili czynu popełnionego na szkodę E. N. był pod wpływem alkoholu
- działanie z premedytacją – oskarżony zauważył pokrzywdzoną już w autobusie i specjalnie za nią poszedł
- to, że oskarżony stosował różne formy przemocy – przyciskał pokrzywdzoną swoim ciałem, założył jej na twarz kaptur, nazywał ją wulgarnie i obraźliwie
- to, że oskarżony przed ukończeniem pełnoletności wielokrotnie dopuścił się popełnienia różnorodnych czynów karalnych jako nieletni i był wobec niego stosowny najsurowszy środek czyli zakład poprawczy
- jego sposób życia - w części tułaczy tryb życia, który polega na tym ,że jeździ po Polsce pociągami i spożywa alkohol z przygodnie poznanymi osobami, najczęściej bezdomnymi

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił:

- to, że oskarżony co prawda doprowadził do obcowania płciowego, ale było to obcowanie polegające na kontakcie jego ręki z organami płciowymi pokrzywdzonej, a nie klasyczny stosunek płciowy czy bądź oralny lub analny, co z pewnością miałyby wyższy stopień społecznej szkodliwości, i byłoby dla pokrzywdzonej jeszcze większą traumą

- to, że w pewnym momencie odstąpił od obcowania płciowego z pokrzywdzoną i odszedł
- to, że oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył szczere i wyczerpujące wyjaśnienia odnośnie obu zarzucanych mu czynów
- to, że oskarżony wyraził żal z powodu popełnionych czynów
- młody wiek oskarżonego - obecnie ma 21 lat
- uprzednią niekaralność oskarżonego za przestępstwa
- to, że zastosowana przez oskarżonego przemoc wobec pokrzywdzonej nie miała zbyt dużego nasilenia, a pokrzywdzona nie doznała obrażeń ciała
- to, że kwota pożyczki, o jaką ubiegał się oskarżony była stosunkowo niewielka i nie doszło do jej uzyskania, a więc nie powstała szkoda
- to, że chociaż oskarżony jest osoba w pełni poczytalną, to jednak nie ulega wątpliwości, że jest on osobą upośledzoną umysłowo- co prawda w stopniu lekkim, ale w dolnej granicy, a o jego poziomie intelektualnym świadczy chociażby sposób i treść jego wniosków o uchylenie aresztu w niniejszej sprawie (k.150, 159), cierpi też na organiczne zaburzenia osobowości i w związku z tym ma obniżony krytycyzm w stosunku do swojego postępowania, niedostosowanie społeczne, słabą kontrolę własnych emocji

Sąd miał również na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej – celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego – jak i prewencji generalnej pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Kara powinna unaocznic sprawcy szkodliwość jego zachowania i jednocześnie na przyszłość powstrzymać go od ponownego dopuszczenia się przestępstw, choćby z obawy przed grożącą mu karą. Ponadto winna potencjalnym sprawcom takich czynów zabronionych uświadomić nieopłacalność takiego zachowania, a społeczeństwu dać poczucie sprawiedliwości. Wymierzenie oskarżonemu nadmiernie łagodnej kary dałoby społeczeństwu poczucie, iż Sąd nie reaguje we właściwy sposób na tego typu zachowania, a tym samym daje ciche przyzwolenie na ich powielanie.

Skazując oskarżonego za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. Sąd, mając możliwość wymierzenia mu kary od 2 do 12 lat pozbawienia wolności uznał, że karą sprawiedliwą i słuszną będzie kara 2 lat pozbawienia wolności – a więc kara stanowiąca dolną granicę ustawowego zagrożenia, a jednocześnie – wnioskowana przez oskarżyciela publicznego. Skazując oskarżonego za przestępstwo z art. 297 § 1 kk i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., Sąd wymierzył, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., tj. na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, również uwzględniając wniosek oskarżyciela publicznego. Kara 6 miesięcy jest karą najniższą możliwą do wymierzenia, przewidzianą przez przepis art. 286 § 1 k.k. W ocenie Sądu, mając na względzie nagromadzenie w sprawie okoliczności łagodzących, wymierzone kary w najniższym ustawowym wymiarze są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego.

Orzekając kary w powyższym wymiarze Sąd miał na względzie przede wszystkim młody wiek oskarżonego oraz pozostałe okoliczności łagodzące opisane powyżej.

Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności, uznając, iż zachodzą do tego podstawy wskazane w art. 85 § 1 k.k. – sprawca popełnił dwa przestępstwa, za które wymierzono kary tego samego rodzaju i nie zachodzą przeszkody wskazane w art.85§3 kk .

W myśl art. 86 § 1 k.k. karę łączną sąd wymierza w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. W niniejszej sprawie możliwa do orzeczenia byłaby więc jako najniższa kara łączna dwóch lat pozbawienia wolności, a jako najwyższa – kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę fakt, iż czyny oskarżonego skierowane były przeciwko zupełnie różnym dobrom prawnym, przeciwko różnym

pokrzywdzonym, zostały popełnione w zupełnie różny sposób i w różnym czasie, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Konkludując, w powyższy sposób ukształtowana kara zdaniem Sądu jest adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy, stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a jednocześnie realizuje swe cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy i czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zdaniem Sądu, nawet w przypadku wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności, co do której możliwe byłoby jej warunkowe zawieszenie przy zastosowaniu ustawy karnej w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia przestępstw jako względniejszej dla sprawcy i tak wobec oskarżonego nie można by zastosować tego dobrodziejstwa, bowiem postawienie pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego nie jest możliwe. Pomimo młodego wieku oskarżony dopuścił się już wielu czynów karalnych, a prowadzony przez niego styl życia rodzi obawy o jego dalsze postępowanie – oskarżony często spożywa alkohol, również z przygodnie napotkanymi ludźmi, nie pracuje, żebrze. Już zaledwie kilka dni po opuszczeniu zakładu poprawczego oskarżony dopuścił się przestępstwa usiłowania wyłudzenia przedkładając niezgodne z prawdą oświadczenie. Nie bez znaczenia jest również ciężar gatunkowy czynu z art. 197 § 1 k.k. Zdaniem Sądu w przypadku wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oskarżony mógłby poczuć się bezkarny, podczas gdy jego czyn wymaga zastosowania surowej karnej konsekwencji, mógłby też z uwagi na swój rozwój intelektualny, gdyby pozostał na wolności, nie zrozumieć na czym polega jego kara i uznać, że skoro nie spotkała go realnie żadna dolegliwość, to takie czyny można popełniać, zwłaszcza, że jako nieletni wielokrotnie popełniał czyny karalne i wielokrotnie ponownie wchodził w konflikt z prawem. W niniejszej zaś sprawie w krótkim odstępie czasu popełnił dwa zupełnie inne przestępstwa, a drugie było duże bardziej społecznie szkodliwe niż wcześniejsze przestępstwo i czyny karalne, tak więc przestępne zachowania M. S. (1) eskalują, czemu trzeba przeciwdziałać.

Sąd miał również na uwadze, iż według opinii sędowo-psychiatrycznej oskarżony wobec podejmowanych wyborów życiowych pozostaje mało krytyczny, a odpowiedzialność za skutki swego postępowania skłonny jest przerzucać na otoczenie (k. 61), co umocniło przekonanie o konieczności zastosowania kary bezwzględnej. Zdaniem biegłych oskarżony bardzo powierzchownie zna powszechnie obowiązujący system norm społeczno-prawnych, niski jest też poziom jego uwewnętrznienia, w efekcie nie stanowi dla badanego stabilnego regulatora zachowania. Co prawda wobec oskarżonego nie istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni ponownie czyn zabroniony, jednak zdaniem biegłej seksuolog musi on pozostać pod kontrolę seksuologa i psychiatry, co będzie możliwe podczas przebywania oskarżonego w zakładzie karnym. W przypadku gdyby wobec oskarżonego zastosowane zostało warunkowe zawieszenie wykonania kary nie jest pewne, że oskarżony uczęszczałby na wizyty lekarskie i brał przepisane mu leki. Co prawda matka oskarżonego zobowiązała się, że będzie w stanie dopilnować, aby oskarżony leczył się na wolności, jednak zdaniem Sądu obiektywnie nie jest ona w stanie tego uczynić. M. S. (2) przyznała, że oskarżony nie bierze leków i że jest „problem z zażywaniem tych leków, bo sam nie chce brać” (k. 241). W przeszłości oskarżony dopuścił się czynu z art. 190 § 1 k.k. na szkodę swojej matki, a więc tym bardziej nie można uznać, aby miała ona możliwość skutecznego wpłynięcia na postawę oskarżonego.

Te rozważania co do warunkowego zawieszenia kary Sąd czynił czysto hipotetyczne i to tylko dlatego, że o taką karę wnioskował obrońca- jednakże z uwagi na wymiar kary, nawet przy zastosowaniu treści przepisu art. 69 kk w brzmieniu przed 1.07.2015r. i tak warunkowe zawieszenie kary nie jest możliwe.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył mu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 kwietnia 2015r. g. 19:00 do dnia 14 lipca 2015r. g. 16:55.

Na podstawie art. 41a § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość 50 (pięćdziesiąt) metrów i zakaz kontaktowania się z nią na okres 3 (trzech) lat, uznając, iż zakaz ten, wobec charakteru czynu oskarżonego i okoliczności jego popełnienia, jest uzasadniony dobrem pokrzywdzonej.

Biorąc pod uwagę, iż oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu, na podstawie § 2 ust. 1-3, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt. 3, § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 1062,70 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu.

Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty, uznając, iż znajduje to uzasadnienie w wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz niskich dochodach oskarżonego, wynikających jedynie z renty.

Sąd zastosował przepisy kodeksu karnego obecnie obowiązujące, gdyż poprzednie w sytuacji wymiaru kary bezwzględnego pozbawienia wolności nie okazały się względniejsze dla sprawcy.

SSR Anna Piłat-Bredow